

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odrośnięciem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,262. — Redaktor przyjmuje od 10-12.

*Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!*

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn. I to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy częstym ogłaszaniu należności rabat spada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk, przesłane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 35

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub wtorek 22 marca 1932 roku.

Rok XII

Powyborczy bilans Hitlera Wszystko zostaje po dawnemu

Wybory prezydenta Rzeszy Niemieckiej były jednym z tych przełomowych momentów, które pozwoliły neutralnemu obserwatorowi spojrzeć w głąb duszy narodu, ocenić horoskopy polityczne i niemal z matematyczną dokładnością określić grup i jednostek na najbliższą przyszłość. Tego dzieła z właściwym sobie talentem dokonał dla nas znany naszym czytelnikom publicysta francuski, red. Jules Sauerwein.

Red.

Wybory prezydenta w Niemczech są wypadkiem tak niezwykłym i głębokim, żeby zrozumieć wszystkie ich następstwa, należało widzieć je naocznie i zastanowić się bliżej nad prawdziwymi intencjami ich czołowych osobistości. Gdyby Niemcy były naprawdę krajem parlamentarnym i demokratycznym i gdyby Adolf Hitler zadowolili się odniesieniem powodzeniem, nie ogłaszając swej kandydatury, powinienby on uważać rezultat wyborów jako doskonały dla swej partji. Podniósłszy ilość swych głosów z 6 milj. 400.000 do 11.300.000, partja socjalistów narodowych jest dziś najsilniejszą partją w Niemczech. Jeśli połączy się ona z grupą Hugenberg, rozporządzać będzie co najmniej 175 głosami w parlamencie. Jeśli poprą ją komuniści, również wrogo usposobieni dla ducha konstytucji weimarskiej, może ona uzyskać w decydującym momencie większość i zadać cios śmiertelny Republice.

Ale partja socjalistów narodowych — to kołos na glinianych nogach. Będzie ona bita przez własne przyrzeczenia, rzucane obficie podczas kampanji wyborczej. Z wysokości zbawcy Niemiec, szeffa i apostoła Trzeciego Cesarstwa, spaść do roli zwykłego szeffa partji, być zmuszonym do brania udziału w kombinacjach politycznych — to dla Adolfa Hitlera upadek zbyt głęboki. Słaba to dla niego pociecha, że będzie mógł powiedzieć swym towarzyszom pp. Goebbelsowi, Goeringowi i Frickowi, że pomylili się oni, zmuszając go do przeciwstawienia się samemu Hindenburgowi. Raczej należało porozumieć się przyjaźnie z Brueningiem, jak to już rozpoczął przed trzema miesiącami. Ta brudna bielizna będzie zresztą wyprana w rodzinie. Ale, jeśli Hitler postokroć nawet będzie miał rację wobec swych złych doradców, pozostaje jednak faktem, że stanął on wobec publiczności w pozycji heroicznej i że bardzo mu trudno będzie zejść obecnie do skromniejszej roli. Czy nie obiecał on swym ludziom rychłe przyjęcie Trzeciego Cesarstwa.

Mówił on tym ludziom, że pójdą na Berlin, jak ongi faszyci na Rzym i że przy braterskim poparciu Reichswehry łatwo opanują władzę. Dla wszystkich tych młodych ludzi, którym niebardzo już jest z czego płacić, będzie to ogromne rozczarowanie, gdy ich „Fuehrer” zjedzie z piedestału dyktatora, stanie

się poprostu Adolfem Hitlerem, radcą legacyjnym w Brunzwicku, szefem partji parlamentarnej socjalistów narodowych, który zmuszony jest obracać się w salonach, jadać obiady — o zgrozo — z ambasadorami i z bankierami żydowskimi i z tymi, którzy reprezentują zniechęcony przez hitlerowców „system” republikański. W tem leży tragedia Hitlera, stopniowy upadek jego prestiżu, z chwilą, gdy nie osiągnął on w dniu 13-go marca zdecydowanego triumfu, który zapowiadał. Data 13-go marca miała być „Dniem Sądu”. Jeśli zaś oznacza on tylko poprostu początek ery kombinacji parlamentarnych, czy nie jest możliwe, że kolumny szturmowe zwrócone są przeciwko agitatorom, którzy je oszukali? Czy nie w tej zrozumiałej obawie należy szukać wyjaśnienia dziwnych rozmów telefonicznych ze współpracownikami dr. Brueninga w nocy, która nastąpiła po wyborach?

Jeśli tedy niepowodzenie Hitlera, tak okrzykane przez prasę lewicową, jest jednak prawdziwym triumfem ze stanowiska parlamentarnego, to z drugiej strony wytwarza ono nietylko trudności, ale prawdziwe niebezpieczeństwo dla niego osobiście, właśnie z tego względu, że niepodobieństwem jest dla niego przybrać podstawę i politykę parlamentarną.

Wśród osób rządu i polityki pruskiej jest wiele osób, którym zapowiedziano szybkie wyrzucenie natychmiast po zwycięstwie Trzeciego Cesarstwa. Nie zapomnieli oni o tem. Przeżyli oni dni głębokiego niepokoju. Obecnie mają oni możność podburzyć grupy hitlerowców do wystąpienia gwałtownych i nie zaniebają tego. Gdybyż przynajmniej Hitler miał pewność zdobycia rządu w Prusiech, w takim razie już za sześć tygodni mógłby dyktować warunki. Ale, należy to od większości w Sejmie pruskim i nie widać możliwości, by zdobył ją Hitler nawet przy pomocy nacjonalistów Hugenberg. Powodzenie prowadzi do powodzenia. Jest tedy bardzo prawdopodobne, że w tygodniach najbliższych koalicja Hindenburga będzie zyskiwać na powodzeniu, zaś partje rewolucyjne — tracić.

Takie oto są trudności polityki wewnętrznej Reichu. Naogół powiedzieć można, że dr. Bruening chwilowo wygrał. Ma on przeciwko sobie opozycję niebezpieczną. Ale opozycja ta popełniła grubą błąd, i jeśli będzie popełniać je dalej, rządu Rzeszy i rząd pruski niezawodnie potrafią je należyście wyzyskać. Nie znaczy to, że rząd nie ma swoich kłopotów. Ostatecznie, ulokował on wszystkie swoje atuty w osobie 85-letniego starca, trzeba więc myśleć o przyszłości. Chodzi jednak o to, zanim się skończy ta walka, która przyniesie nam napewno niejedną jeszcze niespodziankę — jaki będzie efekt nowej sytuacji w polityce międzynarodowej? Jak się to ode-

Depesze imienninowe do Marszałka Józefa Piłsudskiego

WARSZAWA. (Pat.) Z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego Pan Marszałek Senatu Raczkiewicz wysłał telegram następującej treści:

Marszałek Piłsudski, Helwan Egiptu

W dniu imienin mam zaszczyt przesłać Panu Marszałkowi życzenia wraz z wyrazami najgłębszej czci.

Władysław Raczkiewicz, Marszałek Senatu.

WARSZAWA. (Pat.) W związku z imienninami Pana Marszałka Piłsudskiego w dniu dzisiejszym wysłana została z Ministerstwa Spraw Wojskowych następująca depesza:

W dniu uroczystym Imienin swego ukochanego Naczelnego Wodza wojsko polskie składa Panu Marszałkowi wyrazy hołdu i najgłębszej czci, życząc Mu lat najdłuższych, zdrowia i siły dla szczęścia i sławy Ojczyzny. Prowadzone

przez Pana Marszałka w dniach chwwały do największych zwycięstw wojsko polskie ślubuje, iż pomne swej szczytnej przeszłości stać będzie na straży bezpieczeństwa i honoru Polski.

Fabrycy, gen. dywizji, Sosnkowski, gen. dywizji.

WARSZAWA. (Pat.) Gabinet ministra Spraw Wojskowych otrzymał depeszę treści następującej:

Folticeni, 17. III. Prosimy o wysłanie Panu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu niżej nadanej depeszy:

Oficerowie, podoficerowie i szeregowi pułku Baia nr. 16 proszą Pana Marszałka o przyjęcie w dniu Jego Imienin najszczerzych życzeń zdrowia i wielu lat dla szczęścia Polski.

Dowódca pułku Baia nr. 16 pułk. Keintzel Oskara

Zamknięcie sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu

Warszawa. (Pat.) Na zakończenie piątkowego posiedzenia Sejmu, po przemówieniu marsz. Świtalskiego wszedł na trybunę p. prez. Rady Min. A Prystor i odczytał zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji zwyczajnej i budżetowej Sejmu. Zarządzenie to brzmi jak następuje:

„Zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji zwyczajnej i budżetowej Sejmu.

Na podstawie art. 25 konstytucji za-

mykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Sejmu.

Warszawa, dn. 18 marca 1932 r.
Prezydent Rzeczypospolitej: I. Mościcki
Prezes Rady Ministrów: Aleks. Prystor.

Po odczytaniu przez p. Prezesa Rady Ministrów zarządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałek Świtalski zamknął posiedzenie, życząc posłom „Wesołych Świąt”.

Podobne zarządzenie otrzymał Senat.

—X—

Olbrzymia powódź na Kubaniu

MILJONOWE STRATY.

Moskwa. (Pat.) Powódź na Kubaniu spowodowana wylewem Kuby, miała katastrofalne rozmiary. Wezbrane wody zniszczyły wał ochronny, zalewając coraz to nowe przestrzenie. Dziesiątki aulów i stanic oraz zgórą 100.000 ha uprawnych gruntów znajduje się pod wodą. Ostatnio zalany został kołchoz imienia G. P. U. w okolicy Adygeja. Wody

zniosły szereg mostów, łączących poszczególne stacje. Nadesłano z Rostowa i Noworosyjska łodzie ratunkowe, które ewakuują mieszkańców i mienie zagrożonych powodzią. Ofiarom powodzi okazywana jest pomoc rządowa. Wyrządzone przez żywioł straty sięgają już wielu milionów.

—X—

zwie na urządzeniu Europy centralnej, na stosunkach ekonomicznych Niemiec i Polski, na zachowaniu się Niemiec w Genewie.

Odpowiedzieć na to można jedynie na podstawie dotychczasowych czynów dr. Brueninga. Z jego dotychczasowej taktyki wynika jednak jasno, że nie jest on wcale zwolennikiem „Erfuellungspolitik” (polityka wykonania traktatów). Będzie on kontynuował politykę rewizyjną, bez gwałtów, ale uporczywą. Z tem większym naciskiem będzie on w układach powoływać się na groźbę hitleryzmu, wskazując na miliony pozyskanych głosów. W rezultacie, w zakresie polityki zagranicznej „alles bleibt beim Alten” — wszystko pozostaje po daw-

nemu. Ani sprawa policji międzynarodowej, wysunięta przez Francję, ani rozmowy na temat zbliżenia gospodarczego państw naddunajskich nie zyskały na widokach powodzenia po wyborach prezydenckich. Cała armatura państwa niemieckiego — armja i dyplomacja — nie uległaby z pewnością zbyt głębokim zmianom, gdyby Hitler doszedł do władzy. Gdy jednak wielki ten wypadek nie zaszedł wcale, armatura nie ma powodu, by się zmienić choćby w drobniaczki. Niemcy kroczą będą po dawnej drodze. Pogląd taki wydać się może pesymistycznym, ale sądzę, że wypadki potwierdzą jego słuszność. Alles bleibt beim Alten!

Jules Sauerwein

SPRZEDAŁ NARZECZONĄ ZA 6 ŻŁ.

W Kielcach zdarzył się niecodzienny wypadek odstąpienia od narzeczeństwa za 6 złotych! Niejaki Stanisław Baran, zamieszkały w Kielcach, odstąpił „od swych praw do narzeczonej” za odszkodowanie sześciozłotowe. Kiedy jednak w celu „ukojenia swego żalu”, udał się do kinematografu, aby za pieniądze uzyskane od b. narzeczonej kupić bilet, okazało się że wynagrodzenie udzielone mu było w fałszywej monecie. Tysiąc złego na jednego.

Zamordował swą żonę chcąc zdobyć 2 morgi ziemi

Brzeżany. (Pat.) Przed tutejszym sądem przysięgłych stanął Fylyma Pańko z Sosnowa, oskarżony o zbrodnię morderstwa swej żony Julji. Jak wykazały dochodzenia, Pańko zamordował żonę w chęci zysku, pragnąc po jej śmierci otrzymać dwie morgi pola. W wyniku rozprawy sąd skazał mordercę na karę śmierci przez powieszenie.

Przywódca „Satanistów” na wolności

Helsingfors. (Pat.) Dozorca kostnicy cmentarnej w Malm podejrzany o masakrę zwłok został ponownie zwolniony wobec niemożności dowiedzenia mu jakiegokolwiek winy. Dozorca Saarenheimo uwięziony był ostatnio 40 dni a w październiku r. ub. odsiedział 20 dni. Śledztwo w tajemniczej tej aferze, trwające już około pół roku, dotychczas nie dało absolutnie żadnych wyników pozytywnych.

Za planowany zamach-śmierć

Moskwa. (Pat.) Leningradzka G. P. U. aresztowała dwóch obywateli sowieckich, Aunapu i Odena, którzy mieli wykonać pociąg osobowy pomiędzy stacjami Mołoskowicze-Ruda na linii bałtyckiej. Aunapu, który okazał się białogwardzistą, skazany został na karę śmierci, pomocnik zaś jego Oden na 5 lat więzienia i 5 lat dodatkowego zesłania.

ZA SPRZENIEWIERZENIE.

Paznoń. (Pat.) Sąd Okręgowy skazał dziś na 1 rok więzienia A. Gontę, b. pułkownika wojsk ukraińskich, za sprzeniewierzenie, dokonane na szkodę firmy C. Hartwig Sp. Akc. na ogólną sumę ok. 15.000 zł. Malwersacyj tych Gonta dopuścił się w ciągu dwóch ostatnich lat jako współpracownik tej firmy przy przeprowadzaniu rozliczeń z dyrekcją Kolei Państwowych.

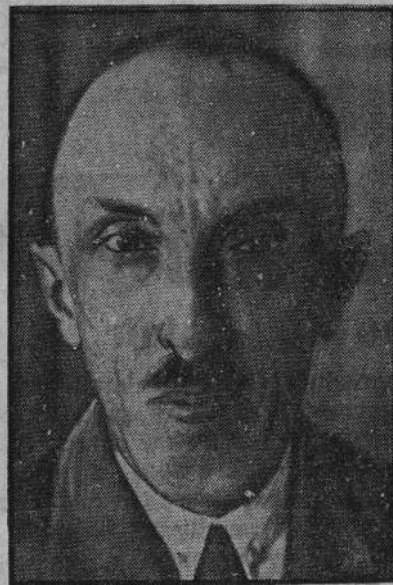
Częściowa rekonstrukcja Rządu

Warszawa. W dniu dzisiejszym trzej ministrowie, a mianowicie minister rolnictwa, senator Leon Janta-Pończyński, minister Reform Rolnych, prof. Leon Kozłowski i minister Robót Publicznych generał Mieczysław Norwid-Neugebauer, zgłosili na ręce p. premiera swe prośby o dymisję. W związku z tem odbyło się w dniu dzisiejszym posiedzenie Rady Ministrów, po którym p. premier Prystor udał się na Zamek i został przyjęty przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Pan Prezydent przyjął prośby o dymisję, zgłoszone przez ministrów Rolnictwa, Reform Rolnych i Robót Publicznych i na wniosek p. prezesa Rady Ministrów mianował:

Inż. Seweryna Ludkiewicza ministrem Rolnictwa i ministrem Reform Rolnych, inż. Alfonsa Kühna ministrem Robót Publicznych z tem, że p. minister Kühn zachowuje jednocześnie tekę ministra Komunikacji i prof. Władysława Zawadzkiego — ministrem bez teki.



1) Inż. Alfons Kühn minister Komunikacji i minister Robót Publicznych.



2) Inż. Seweryna Ludkiewicz, minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych i minister Reform Rolnych.



3) P. Władysław Zawadzki, minister bez teki.

Ważne dla restauratorów

OKÓLNİK O MIEJSCACH SPRZEDAŻY NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH.

Min. skarbu wydało ostatnio bardzo ważny okólnik dotyczący wykonania ustawy przeciwalkoholowej z 21 marca 1931 r.

Okólnik ten rozstrzyga szereg zasadniczych kwestyj, m. in.: kwestję, które miejsca sprzedaży detalicznej napojów alkoholowych włączone są do zamkniętej przez ustawę ogólnej liczby 20.000 miejsc detalicznej sprzedaży?

Okólnik ustala, że do tejże ogólnej ilości włączone są miejsca sprzedaży detalicznej napojów alkoholowych wykonywane w restauracjach kolejowych I i II klasy oraz w kasynach wojskowych.

Natomiast w myśl okólnika nie są włączone do ogólnej, ustawowej ilości miejsc detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych bufety ze sprzedażą tych napojów, znajdujące się w lokalach zamkniętych, o ściśle ograniczonym dostępie wyłącznie dla członków, a więc bufety związkowe, klubowe itp.

Władze skarbowe winny więc klubom, związkom itp., starającym się o prawo detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych zezwoleń odpowiednich udzielać bez oglądania się, czy w danej miejscowości ustawowa ilość miejsc tych sprzedaży została już wyczerpana.

Władze skarbowe winny jednak ograniczać się przy wydawaniu tego rodzaju zezwoleń do wypadków zasługujących na szczególne uwzględnienie i nie udzielać tych zezwoleń klubom, które nie noszą charakteru ściśle zamkniętego grona członków.

Okólnik ustala dalej że pojęcie miejsc stałej sprzedaży napojów alkoholowych nie jest objęta doraźna, jednorazowa sprzedaż, uruchomiona w razie potrzeby detaliczna sprzedaż napojów alkoholowych w bufetach na zabawach publicznych, w czasie wystaw, wyścigów przedstawień teatralnych lub cyrkowych itp. imprez.

Władze skarbowe (Izby skarbowe, Wydziały skarbowe) mogą zatem w razie zachodzącej potrzeby udzielać zezwoleń na jednorazowe uruchomienie tego rodzaju sprzedaży napojów alkoholowych. Osoby ubiegające się o taką sprzedaż napojów alkoholowych mają jednak przedstawić władzom skarbowym zaświadczenia władzy administracji ogólnej, iż nie podnosi ona zastrzeżeń w sprawie sprzedaży napojów alkoholowych w czasie danej imprezy.

Okólnik ustala w dalszym ciągu, że kasyna urzędnicze, mieszczące się w obrębie zabudowań fabrycznych, nie mogą uzyskiwać uprawnień zezwalających na sprzedaż i podawanie napojów alkoholowych.

W. WILIAM.

Spieg Wilhelma II.

Przełożył z angielskiego D. Królikowski.

44) (Ciąg dalszy.)

Byli to uciekinierzy z frontu, z rysów ich i z twarzy zbydłonych, zaczerwienionych alkoholem można było wyczytać los nieszczęsnej Belgji.

Tematem ich rozmów były popielniane gwałty i bestjalstwa. Byli to opryszkowie, chwalcący się skradzionym łupem, zdobytym w napadach bandyckich na najmniejszych Belgach.

Opowiadali też o groźną przejmujących faktach, których byli świadkami na froncie, o rozdartych ciałach swych kamratów, o palących się żywcem gromadach towarzyszy i o straszliwych okaleczeniach, jakie widzieli na trupach.

Często mówili o zemście, którą przygotowali zdrajcom Anglikom. Gdy sobie wspomnę, co opowiadali o zwierzęcym pastwieniu się nad pewnym szkockim sierżantem, którego nazywali „Hochländer”, dreszcze przebiegają moje ciało.

Trząśnięciem się cały bezsilnie.

Pewnego wieczora usłyszałem poraz pierwszy, jak mówiono o hotelu Esplanade i o zajęciu, jakiego hotel był świadkiem.

Przybliżyłem się niepokoju do stołu i zauważyłem dwóch łobuzów, ubranych, jak berlińscy alfonsowie, z prostytutką.

Mówili z podziwem o mem zachowaniu się.

— Znalazł w nim Clubfoot sobie równego... Przynajmniej raz — mówią dzweczyna oburzona.

— Ten pies parzywyl! — przywodził towarzysz.

— Ale czemu ów Anglik zostawił go przy życiu. Mógł mu czaszkę rozbić...

I splunął z elegancją na podłogę, na opilki drzewne.

— Nie chciałbym być ani na chwilę w skórze Anglika — zauważył drugi.

I mówił dalej:

— Clubfoota nikt jeszcze nie pokonał. Czy pamiętacie Franka Meinhardta? I on starał się wywieść Clubfoota w pole. Wiemy, jak się skończyło!

— Przeszukano całe miasto, śledząc za tym Anglikiem — mówił — Towarzysz Vogel, który jest w służbie w VII oddziale tajnej policji, mi to opowiadał. Przetrzęsnięto w Berlinie każdy hotel, szukali na przedmieściach, ale nic nie znaleźli. Wczoraj w nocy były rewizje u Bauera. Anglika tam nie było, ale złapali czterech innych szpiegów, za którymi śledzili. Złapali też Fritza i jeszcze jednego dezertera. Omało, a byłbym tam poszedł.

Później częściej przysłuchiwałem się podobnym rozmowom o sobie. Zawsze mówiono o mnie z podziwem; nazwisko Clubfoota, der Stelze, budziło wszędzie grozę. Zawsze je przeklinano.

Oczywiście, że żyłem wciąż pod wrażeniem trwogi. Każdej chwili mogła się taka rewizja odbyć u Haasego. Nie umiałem sobie wytłumaczyć, czemu ta knajpa stanowiła wyjątek, czemu i tutaj nie zjawiają się policjanci.

Przecież tu właśnie gromadziła się najniebezpieczniejsza banda.

Był to błąd, jaki popełniła policja niemiecka, która dla nas jest często zagadką, łączy się w niej bowiem niedołęstwo z przebiegłością.

Wówczas nie mogłem sobie tego wytłumaczyć.

Pierwszym czynnem Haasego wobec mnie było, iż mi odebrał wszystkie papiery, aby je — tak mówił — posłać na policję.

Już mi ich potem nie zwrócił, a gdy o nie zapytywałem, dawał odpowiedzi wymijające.

Byłem w rzeczywistości więźniem u niego.

Będąc od rana do nocy na nogach, miałem mało sposobności wyrzeczć na miasto.

Atoli raz, gdy popołudniu mało było gości, prosiłem go o zezwolenie wyjścia. Odmówił pozwolenia brutalnie.

— Na ulicy dla pana nie jest teraz zdrowo. Mógłbyś pan ściągnąć niebezpieczeństwo nie tylko na siebie, ale na nas wszystkich.

Życie w tem wstrętnym środowisku było dla mnie nieznośnym ciężarem.

Mój towarzysz Otton, suchotnik, był także przygnębiony. Zamknięty od rana w knajpie nie myślał się nawet. Sypialnia, gdzieśmy spali, była z wyglądu ohydna.

Otton wymyślał się z moich rannych przechadzek po wąskim i smrodliwym podwórku. Śmiał się ze mnie, gdy się mył na dworze w lodowatej wodzie.

A cóż dopiero powiedzieć o żywności, jaką mieliśmy... Jedliśmy często zepsute końskie mięso, wstrętny chleb wojenny i namiastki kawy. Dopiero wtedy przekonałem się, jakie straszliwe sprowadzała następstwa blokada angielska. Tylko myśl o tej blokadzie dodawała mi otuchy i odwagi.

Domowe pożyczycie u Haasego było piekłem na ziemi.

Był wciąż pijany i wchodził w zażyły stosunek z każdą prostytutką, która zjawiała się w jego knajpie. Powstawały stąd sceny gwałtowne, bo była o niego zdrasna płowłosa bufetowa.

Ona to z Ottonem, wychodząc codziennie po sprawunki, całymi godzinami czekała w ogonku za wydaniem potraw.

Gdy Haase podczas obiadu wymyślał na jadlo, wpadała w wściekłość. Często mnie przywoływano, abym był sędzią rozjemczym i ich godził. Często też ją obroniłem przed gwałtami Haasego, który z nią nie żartował.

Była to przedwcześnie zwiędła kobieta, której całe nieszczęście stanowiło jej przywiązanie do zbydłonego człowieka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OBWIESZCZENIE O ZACIĄGU OCHOTNI-CZYM W 1932 ROKU.

Na podstawie art. 69 ustawy o powsz. obow. wojsk. (Dz. U. R. P. Nr. 46/28 poz. 458) oraz §§ 326 i 327 ustęp - rozp. wykon. (Dz. U. R. P. Nr. 31/30 poz. 270) rozkazem Nr. 1311/32. Org. z dnia 27. II. 1932 r. Pan Minister Spraw Wojskowych ogłosił zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej.

Warunki dla przeprowadzenia zaciągu ochotniczego są następujące:

1) Do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotników mogą zgłaszać się w roku 1932 mężczyźni: a) urodzeni w latach 1912 i 1913 — o ile posiadają co najmniej ukończone 4 oddziały szkoły powszechnej, b) z pośród urodzonych w 1914 r. tylko ci — którzy ukończyli szkołę średnią ogólnokształcącą lub równorzędną (art. 49 ustawy o powsz. obow. wojsk. Dz. U. R. P. Nr. 46 z 1928 r.) i tam samym posiadają warunki do skróconej czynnej służby wojskowej.

2) Zgodnie z art. 68 ustawy i § 326 rozp. wykon. ochotnicy mają prawo wyboru broni i marynarki wojennej w ramach określonych w pkt. 3 wzgl. 4 niniejszego obwieszczenia. Prawo wyboru formacji ochotnikom nie przysługuje.

3) Zgłaszający się na ochotników, którzy posiadają warunki do skróconej czynnej służby wojskowej (art. 49 ustawy) mogą być przyjmowani: do piechoty, do kawalerji.

Do artylerji — tylko z pośród studentów politechniki i matematyczno-przyrodniczych wydziałów uniwersytetów oraz z pośród posiadających matury gimnazjów matematyczno-przyrodniczych.

Do lotnictwa — w charakterze personelu latającego (na pilotów) — przedewszystkiem absolwenci cywilnych szkół pilotów (aeroklubów), inni ochotnicy z cenzusem zaś warunkowo, w zależności od wyników badania w Centrum Badań Lotniczo-Lekarskich.

Do lotnictwa — w charakterze personelu technicznego — z pośród studentów politechniki wydziałów: mechanicznego (złazszoza sekcja lotnicza), elektrotechnicznego, mierniczego i chemicznego oraz z pośród absolwentów wydziału mechaniczno-lotniczego średnich szkół technicznych.

Do saperów — tylko z pośród studentów politechniki wydziałów: inżynierji lotniczej, inżynierji wodnej, elektrotechnicznego i mechanicznego oraz z pośród absolwentów (maturzystów) gimnazjów matem.-przyrodniczych i szkół technicznych z wyjątkiem szkół agro-technicznych (szkoły leśne, rolnicze, ogrodnicze) i szkół włókienniczych.

Do łączności — tylko z pośród studentów wydziału elektrycznego (sekcja prądów słabych) z politechniki warszawskiej i lwowskiej, poza tem studentów innych politechnik i tego wydziału, jak również absolwentów szkół technicznych następnie posiadających świadectwa ukończenia kursów radiotechnicznych i telegraficznych, zatwierdzonych przez Min. W. R. i O. P., dalej posiadających świadectwa radiotelegrafistów (radiooperatorów) I lub II klasy wydane przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów, radiomatorów krótkofalowców, należących do Polskiego Związku Krótkofalowców posiadających świadectwa o złożeniu egzaminu na radioamatora przy „Państw. Kursach Radiotechnicznych”, wreszcie absolwentów (maturzystów), gimnazjów matem.-przyrodn. Nie mogą być przyjmowani do łączności absolwenci szkół agro-technicznych (szkoły leśne, rolnicze, ogrodnicze), jak również absolwenci szkół włókienniczych.

Ochotnicy z cenzusem nie mogą być przyjmowani do czołgów, żandarmerji, samochodów pancernych, taborów, samochodów, służby zdrowia, służby intendenty i marynarki wojennej.

4) Zgłaszający się na ochotników, którzy nie posiadają warunków do skróconej czynnej służby wojskowej (bez cenzusu) mogą być przyjmowani: warunki wykształcenia i rodzaje broni, do których mogą zgłaszać się w danej P. K. U. ochotnicy bez cenzusu (wyszczególnienie rodzaju broni w tej rubryce ma uskutecznić powiatowy komendant uzupełnień dla swego obszaru administracyjnego stosownie do zasad uzupełnienia poszczególnych rodzajów wojska przez daną P. K. U. wg. pkt. 8 ustęp 2 nin. rozkazu).

5) Podanie o przyjęcie do wojska i marynarki wojennej w charakterze ochotników mają być składane do właściwej P. K. U. do dnia 1 maja br.

Kandydaci na ochotników, którzy po dniu 1 maja kończą średnie zakłady naukowe i uzyskują warunki do skróconej służby czynnej wojskowej, mogą wnosić podania o przyjęcie na ochotnika najpóźniej do dnia 20 czerwca br. Pe tym terminie mogą być przyjmowane podane tylko tych ochotników z cenzusem, którzy świadectwa dojrzałości (końcowe) uzyskali po dniu 20. 6. br. jednak najdalej do dnia 1 lipca br. Jest to ostateczny termin przyjmowania podani od tych ochotników z cenzusem.

Zgłaszający się na ochotników do lotnictwa w charakterze personelu latającego mają podania składać w następujących terminach:

A) nieposiadający warunków do skróconej służby wojskowej czynnej (bez cenzusu) — najpóźniej do dnia 1 czerwca br.

B) posiadający te warunki (z cenzusem) najpóźniej do dnia 20 czerwca br.

6) Do własnoręcznie pisanych podań mają być dołączone:

a) poświadczenie obywatelstwa polskiego,

b) metryka urodzenia,

c) świadectwo nienagannego prowadzenia się zalegalizowane przez powiatową władzę administracji ogólnej,

d) zezwolenie ojca względnie prawnego opiekuna na wstąpienie do wojska, o ile zgłaszający się jest niepełnoletni, spisanie protokółarne w

Ciekawy wypadek

W mieście Klagenfurt zniknął przed dwoma tygodniami bez śladu pomocnik handlowy, Franciszek Logar. Opuścił on dom swych rodziców, zamożnych mieszczan — w środę 19 lutego b. roku. Liczył on lat 17 i był chłopcem bardzo nerwowym i nieopanowanym. W ostatnich miesiącach stosunki między nim a rodzicami były bardzo napięte. Oto chłopak bardzo przystojny, wbił sobie w głowę, że zostanie artystą filmowym i chciał w tym kierunku wyrzucić prężyć na rodzicu, aby pozwolił mu zrezygnować z drogi kupieckiej i kształcić się w szkole filmowej w Wiedniu lub Berlinie. Państwo Logarowie absolutnie nie chcieli się na to zgodzić, pragnąc, aby jedyny ich ukochany syn szedł normalną drogą solidnego obywatela i nie puszczal się na bystre i niepewne fale

problemacyjnej zresztą kariery artystycznej.

Po zniknięciu syna popadli Logarowie w najczarniejszą rozpacz. Zwrócili się wówczas do jasnowidzącej Karoliny Offner, która popadłszy w trans oświadczyła, iż widzi Franciszka leżącego w łasku znajdującym się w pobliżu Klagenfurtu. Chłopak spoczywa na ziemi a z czoła sączy się krew. Obok niego czerni się browning.

Logarowie rozpoczęli poszukiwanie, które niebawem doprowadziły do rezultatu, stwierdzającego, iż syn ich rzeczywiście pozbawił się życia w owym łasku.

W jakiś sposób wyjaśnić owe widzenie jasnowidzącej? Trudno na to odpowiedzieć!

Polskie wyroby na polskim wielkanocnym stole RODZICOM POD UWAGĘ.

W obliczu zbliżających się świąt Wielkiejjency wystawy okienne zakładow cukierniczych zaroily się od barwnych wyrobów z cukru i czekolady, jak baranków, bombonier, jaj itd., które nęcą oko i przynajmniej zwracają uwagę dziatwy naszej.

Zjawisko zwykłe i normalne, jak w każdym roku o tej porze. Chodzi tu jednak o pewną drożliwą kwestję: o pochodzenie tych smakołyków i zabawek. Otóż, jak mielibyśmy możność stwierdzić, wyroby te są przeważnie pochodzenia gdańskiego lub niemieckiego.

Czy jest do pomyslenia, by w dzisiejszych kryzysowych czasach i w okresie ogólnego zastojow w dziedzinie polskiej wytwórczości, popierać wyroby obcych firm takich, jak „Kosma” lub „Sarotti” i in., które swymi krzykliwymi fabryka-

mi wypierają estetyczne wyroby firm polskich?

Rodzice polscy, którzy zamierzają swoim pociechom ofiarować z okazji świąt wielkanocnych czekoladowego zajączka lub bombonierkę, niech zechcą za pytać przedtem w cukierni, jakiego pochodzenia są wyroby.

Jest rzeczą wysoce niewłaściwą popieranie wyrobów obcych, wrogich nam firm niemieckich i gdańsko-żydowskich, które, zalewając polski rynek cukierniczy krzykliwe tandetą, równocześnie powodują pogłębienie się kryzysu gospodarczego w Polsce.

Sprawa, z pozoru drobna, ma znaczenie zasadnicze. Pamiętajmy zatem o hasle: **polskie wyroby na polskim stole wielkanocnym.**

— 100 —

Organizacja Czerwonego Krzyża w Szanghaju.



W akcji pielęgnowania rannych żołnierzy w Szanghaju biorą żywy udział katolickie siostry państw europejskich.

właściwym urzędzie gminnym (magistracie), lub przedstawione w formie aktu pisemnego, uwierzytelnionego przez właściwe władze względnie organa (sąd, notariusz).

Do podań muszą być dołączone świadectwa szkolne, wymienione w § 329 pkt. a) rozp. wykon. wzgl. świadectwa szkolne stwierdzające wykształcenie podane w pkt. 4 nin. obwieszczenia. Świadectwa mają być dołączone w oryginalnej lub uwierzytelnionej formie (wzgl. sądownie odpisach), — a ponadto zobowiązanie do służby ochotniczej w wojsku według wzoru Nr. 22, 23 lub 24 podanych w § 328 rozp. wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

7) Ochotnicy, zgłaszający się do lotnictwa, powinni w podaniach wyraźnie zaznaczyć, czy zgłaszają się do personelu latającego, czy też do obsługi technicznej.

8) Przegląd wojskowo-lekarski ochotników przez komisję poborową odbędzie się zasadniczo w czasie poboru głównego rocznika 1911. Termin stawiennictwa się ochotników przed komisją poborową będzie podany w obwieszczeniach o poborze rocznika 1911.

9) Ochotników, zgłaszających się do służby w lotnictwie w charakterze personelu latającego lub do marynarki wojennej, uprzedza się, że w razie zakwalifikowania ich do kategorii A, przyjęcie do wybranego rodzaju służby wojskowej jest warunkowe. Ostateczne przyjęcie ochotników do lotnictwa będzie uzależnione od wyników badań stanu zdrowia, przeprowadzo-

nych przez organa lotnictwa, zaś ochotników do marynarki wojennej — od zapotrzebowania wzgl. wyników badań stanu zdrowia, przeprowadzonych przez organa marynarki woj.

Ostateczny wybór rodzaju broni oraz wybór drugiego ewentualnego rodzaju broni musi ochotnik stwierdzić własnoręcznie na swym podaniu o przyjęcie do wojska.

O ile ochotnik chce odbyć służbę w lotnictwie, względnie w marynarce wojennej, może drugiego rodzaju wojska nie wybierać, wówczas w razie nieprzyjęcia do lotnictwa wzgl. marynarki wojennej, będzie zwolniony na podstawie § 336 pkt. b. rozporządzenia wykon. do ustawy o powsz. obow. wojsk.

10) Zachęca się młodzież do najliczniejszego zgłaszania się do wojska w charakterze ochotników, gdyż:

a) maturzystom szkół średnich ogólnokształcących i równorzędnym wcześniejsze odbycie czynnej służby wojskowej umożliwi spokojne odbywanie studiów po odbytej służbie a tym, którzy zgłosili się ochotniczo, lecz nie zostali przyjęci z braku warunków fizycznych — daje w razie studiów na wyższych zakładach naukowych prawo do odroczenia służby wojskowej do 25 lat życia włącznie;

b) posiadającym co najmniej ukończone 4 oddziały szkół powszechnych, daje możność powzięcia się po odbyciu czynnej służby wojskowej — służbie nadterminowej, a potem zawodowej i tem samym możność uzyskania po odbyciu służby zawodowej stanowiska w służbie cywilno-państwowej.

PRZEWÓZ LISTOWYCH PRZESYLEK LOTNICZYCH STEROWCEM „HRABIA ZEPPELIN” DO AMERYKI POŁUDNIOWEJ.

Niemiecki Zarząd Poczty doniósł że w ciągu roku 1932 statek powietrzny „Hrabia Zeppelin” odbędzie większą ilość lotów z Friedrichshafen do Ameryki Południowej i że będzie przewoził przesyłki pocztowe do Argentyny, Boliwji, Brazylji, Chile, Paragwaju Peru i Urugwaju.

Loty te będą się odbywać regularnie co pewien okres czasu.

Pierwsze 4 odloty nastąpią 20 marca, 5 kwietnia, 17 kwietnia i 1 maja 1932 r. Dalsze terminy odlotów zostaną podane dodatkowo.

Sterowiec „Hrabia Zeppelin” będzie odlatywał z lotniska w Friedrichshafen (Badensee) do Pernambuco (Recife) w Brazylji, a czas przelotu będzie wynosił 3 dni.

Z Pernambuco (w Brazylji) przesyłki pocztowe będą przewożone dalej samolotami towarzystwa „Syndicato Condor Ltda”, a mianowicie:

1. z Pernambuco do Rio de Janeiro (Brazylja), z lądowaniem w Bahja — czas przelotu 1 dzień,

2. z Rio de Janeiro do Buenos-Aires (Argentyna), z lądowaniem w Santos, Parana-gua, Florianopolis, Porto Alegre, Rio Grande do Sul i Montevideo: czas przewożu do Montevideo i Buenos Aires 1 dzień.

3. z Rio de Janeiro do Arica (Chile), z lądowaniem w Corumba, Puerto Suarez, Cochambamba i La Paz (Boliwja).

Przesyłki pocztowe do adresatów w Paragwaju będą przewożone z Buenos Aires koleją, a tak samo przesyłki lotnicze do adresatów w Peru będą przewożone z Arica również koleją.

W związku z powyższem mogą być nadawane w Polsce do przewożu sterowcem „Hrabia Zeppelin” do Ameryki Południowej następujące przesyłki listowe:

1. zwykłe i polecione listy i kartki.
2. zwykłe i polecione druki, próbki towarów i papiery handlowe.

Od tego rodzaju przesyłek należy pobierać następujące opłaty:

I. taryfowe opłaty pocztowe, według kaźdodrocześnie obowiązującej taryfy pocztowej, a ponadto:

II. opłaty za przewóz powietrzny, które wynoszą: 1) od przesyłek listowych do Brazylji a) za listy i kartki pocztowe za kaźde 5 gramów wagi 5.00 zł; b) za inne przesyłki listowe (druki, próbki i papiery handlowe) za kaźde 25 gramów 1.50 zł. 2. za przesyłki pocztowe do Argentyny, Boliwji, Chile, Paragwaju, Peru i Urugwaju, a) za listy i kartki pocztowe za kaźde 5 gramów wagi 3.50 zł. b) za inne przesyłki listowe (druki), próbki i papiery handlowe za kaźde 25 gr. wagi 5.40 złotych.

Przesyłki listowe przeznaczone do przewożu sterowcem „Hrabia Zeppelin” muszą być oznaczone uwagą: Mit Luftschiff Graf Zeppelin.

Należyte opłacone i oznaczone przesyłki listowe należy kierować bezwzględnie, załżnie od dogodnych połączeń, bądź do urzędu pocztowego Warszawa 2, bądź do urzędu pocztowego Poznań 3, skąd przesyłki będą kierowane w bezpośrednich odsyłkach do urzędu pocztowego Berlin C. 2.

Urzędy pocztowe Warszawa 2 i Poznań 3 będą przysyłać do urzędu pocztowego Berlin C. 2 tego rodzaju przesyłki tylko w ciągu 8-miu dni poprzedzających dzień odlotu sterowca do Ameryki Południowej. Zaś przesyłki nadeszłe od urzędu pocztowego Warszawa 2 i Poznań 3 już po odesłaniu ostatniej odsyłki przed odlotem sterowca do Ameryki Południowej, należy kierować do urzędu pocztowego Warszawa 19 Port Lotniczy, który będzie je kierował do miejsca przeznaczenia samolotami, które w kaźdą niedzielę odlatają z Tuluz w Francji do Ameryki Południowej.

Z treścią okólnika należy zaznajomić publiczność przez wywieszenie odpowiednich ogłoszeń w u. p. jakoteż zapomocą prasy, o ile miejscowa prasa zachce tego rodzaju ogłoszenia drukować bezpłatnie.

Nr. P.Km 91/6 z dnia 12 marca 1932 r.

Blizsze szczegoly udzieli Urząd Poczty.

POZ. 114 PRZESYŁKI KOMITETU ODNOWIENIA ŚWIATYNI I KAPLICY M. B. OSTROBRAMSKEJ W WILNIE ZA ULGOWĄ OPLATĄ POCZTOWĄ.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów reskryptem z dnia 7 marca, 1932 r. Nr. PW. 711/10 przyznało Komitetowi Odnowienia Światyni i Kaplicy M. B. Ostrobramskiej w Wilnie prawo przesyłania pocztą za ulgową opłatą po 2 (dwa) grosze od sztuki jako druków zwykłych, drukowanych zawiadomień, dotyczących wysłanych list i składek oraz podziękowań z odbioru przekazanych ofiar, na których mają być dopisywane odręcznie notatki, stosownie do tekstu drukowanego.

Przypadająca ulgowa opłata winna być uiszczona w gotówce przy kaźdorazowym nadawaniu tych przesyłek w urządzie pocztowym zapomocą pocztowej ksiązki nadawczej, prowadzonej przez kalkę, do której ma być wpisana sumarycznie ilość nadawanych kaźdorazowo przesyłek.

Nazwane przesyłki listowe muszą być zaopatrzone na stronie adresowej napisem odręcznym lub nadrukami: „Opłata gotówką Reskrypt Min. P. i T. Nr. PW 711/10/1932 r.”

Wysyłanie tych przesyłek rozpocznie się dnia 15. marca br. i może być uskutecznione za ulgową opłatą do dnia 31 sierpnia br.

Wymienione przesyłki należy więc uważać jako druki i doręczać adresatom bez obciążania dopłatą.

Nr. PP 10 z dnia 11 marca 1932 r.

P. PREZYDENT DO MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. PAT. Z okazji Imienin Pana Marszałka Piłsudskiego Pan Prezydent Rzeczypospolitej wysłał do Niego następującą depeszę:
„Proszę przyjąć Panie Marszałku najserdeczniejsze życzenia Imieninowe”.

Prezydent R. P. Ignacy Mościcki

—oO—

KARDYNAŁ HLOND W WATYKANIE.

Cita del Vaticano. PAT. Ksiądz Kardynał Hlond, w towarzystwie sekretarza zdał urządzenie radjostacji watykańskiej, po której oprowadzał go dyrektor radjostacji ojciec Gianfanceschi.

—o—

STRASZNA KATASTROFA

Neapol. PAT. Dwa tramwaje elektryczne zderzyły się w tunelu. 9 osób zostało zabitych, 22 odniosło rany, w tem 10 ciężkie.

TRAGICZNA UCIECZKA.

Bukareszt. PAT. 32 uchodźców z Rosji sowieckiej usiłowało przekroczyć po lodzie Dniestr. 14 z nich utonęło.

TRUP NAD WISŁĄ.

Bydgoszcz. PAT. W Lisewie pod Tczewem znaleziono w pobliżu brzegu Wisły na terenie W. M. Gdańska zwłoki 38-letniego Maksa Lewandowskiego z Czapkowa, powiatu tczewskiego. Przyczyny tajemniczej śmierci Lewandowskiego dotychczas niustalone.

TRAGICZNE ZAJŚCIE Z BANDYTAMI.

Bydgoszcz. PAT. Onegdaj majątek Zawodzie pod Wrześnią był widownią krwawej walki z bandytami. Stróż majątku Wojciech Banasik zauważył w pobliżu spichrza 4 podejrzanych mężczyzn.

W czasie legitymowania jeden z nich uderzył Banasika sztabą żelazną w głowę. Banasik padł nieprzytomny. Nadbiegły z pomocą drugi nadzorca Jan Matysiak stoczył walkę z bandytami, w rezultacie której jeden z nich Stanisław Kopczyński został zabity, a Franciszek Jadryszak odniósł ranę w nogę. Pozostali bandyci zbiegli.

POSIEDZENIE KOMITETU EKONOMICZNEGO

Warszawa PAT. W sobotę, dnia 19 marca odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Aleksandra Prystora, posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Komitet uchwalił m. in. wnioski, zmierzające do popierania wytwórczości i spożycia krajowego lnu i konopi, oraz przeprowadził obrady nad programem zamówień rządowych i samorządowych.

WYMIANA DEPEZ.

Warszawa PAT. Z okazji rocznicy urodzin Szacha Perskiego odbyła się następująca wymiana depesz między P. Prezydentem Mościckim a Cesarzem Persji.

„Do Jego Cesarskiej Mości Reza Pahlavi, Imperatora Persji, Teheran. Z okazji rocznicy urodzin Jego Cesarskiej Mości, proszę Ją o przyjęcie moich najszcześniejszych życzeń osobistego szczęścia i pomyślności Jego Cesarstwa”.

„Teheran — Jego Eksceleńca P. Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej, Warszawa.

Niezmiernie wzruszony uprzejmą depeszą Waszej Eksceleńcy, składam Jej moje najszcześniejsze podziękowanie.

(—) Reza Schan Pahlavi

TORUŃ KU CZCI MARSZAŁKA.

Toruń. (Pat.) Uroczystości z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego rozpoczęły się w Toruniu Mszą połową przed kościołem garnizonowym. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz

Czy grosz publiczny wolno używać na własne cele?

Skandaliczna gospodarka w Towarzystwie Ludowym. — Prezes pożyczka pieniądze z Kasy Towarzystwa. — Co na to władze Tow. Ludowych? — Czekamy wyjaśnienia!

Jeden z członków Towarzystwa Ludowego donosi nam o gospodarce tegoż towarzystwa co następuje:

W niedzielę, 30 listopada 1930 roku, prezes Towarzystwa Ludowego p. **Bolesław Szczuka** złożył godność prezesa z powodu rzucania na niego kalumnii i usiłowania rozbicia zebrania miesięcznego przez przedstawicieli innego, co p. Szczuka, ugrupowania politycznego.

P. Szczuka, składając urząd prezesa, który sprawował od kilku lat, bo od 1923 roku, ku ogólnemu zadowoleniu członków, powiedział pamiętne słowa: „Pracowałem dla Towarzystwa nie politycznie. Nigdy na żadnym zebraniu Towarzystwa nie zalecałem tej czy owej partji. — Ustępuję dziś z czystym sumieniem. Zostawiam wam kasę Towarzystwa z siedmioma tysiącami złotych w dochodzie.

Ustępuję, bo widzicie we mnie wroga Towarzystwa, a ja nie pragnę, by Towarzystwo miało przezemnie ucierpieć, albo — co gorsze — by miało upaść!”

Te słowa wypowiedział ustępujący p. prezes Szczuka. Odszedł, bo nie chciał, by Towarzystwo na tem cierpiało. Kierownictwo towarzystwa wzięło w swoje ręce ci, co bezpośrednio chcieli, by p. Szczuka z prezesury ustąpił.

Przez półtora roku pracowano — ale jak? Wiele by można o tej „pracy” powiedzieć!

Nie chciałem głosu zabierać, bo pociągnąć do wprowadzania fermentu nie miałem dla niektórych sprawami.

Konieczność jednak zmusiła mnie do wystąpienia przeciwko dyktatorskiej gospodarce zarządu Towarzystwa, bo dotychczas nikt nie myślał o osobistych celach, ale teraz za rządów p. prezesa Candra, patrzy się, by zdobyć korzyść osobistą!

Z wielkim zdziwieniem dowiedziałem się, że zarząd (bez kompletu!) bez jakiegokolwiek upoważnienia ze strony członków Towarzystwa **uchwalił pożyczkę p. prezesowi Candrowi w wysokości 5.000 złotych z Kasy Pogrzebowej.**

Upoważnienie wypłaty pieniędzy z Kom. Kasy Oszczędności podpisał sam p. Cander. Na skutek tego Kasa wypłaciła już 2.500 złotych.

Zarząd pogwałcił statut Towarzystwa, bo paragraf 7 Kasy Pogrzebowej Tow. Ludowego mówi:

„Obowiązkiem zarządu jest starać się dobro Kasy, bez żadnej osobistej korzyści”.

Zas paragraf 8 statutu Tow. Ludowego brzmi:

„O wydatkach do 10 zł. stanowi skarbnik z całym zarządem. Wydatki znaczniejsze uchwała zebranie Towarzystwa większością głosów”.

Celem Kasy Pogrzebowej jest m. in. „**udzielanie wsparcia na koszty pogrzebu członka Kasy, lub małoletnich dzieci członków do lat 14**”.

Kasa, jako instytucja prawna, musi w zupełności odpowiadać za powzięte zobowiązania wobec członków — głosi końcowy ustęp statutu.

państwowych, wojskowych z wojewodą Kirtiklisem oraz generałami Paławskim i Prichem na czele. Duży plac przed kościołem wypełniły oddziały wojskowe garnizonu wojskowego, P. W., Zw. Strzeleckiego, młodzież szkolna i społeczeństwo. Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą odebrał p. wojewoda pomorski w otoczeniu generała Paławskiego i przedstawicieli władz. Po południu odbyły się akademie, wieczorem zaś w Teatrze Miejskim przedstawienie galowe.

Więc zarząd Tow. Ludowego, który jest zarządem Kasy, odpowiada za to, że pożyczyl bez wiedzy członków 5.000 złotych p. Candrowi.

Pieniądże, zebrane od biednych wdów i sierot, daje się prezesowi jako pożyczkę!

Zarząd zapewne usprawiedliwił się będzie, że pożyczki udzielił na większy procent i zabezpieczenie hipoteczne. — Nie można w to wierzyć! P. Cander napewno nieda większego procentu a wypożyczone pieniądze prywatnie nie mają tak dobrego locum jakie było w banku.

Mógł p. Cander, jeśli potrzebował pieniądze, zwrócić się do banku lub gdzieindziej o pożyczkę a nie do Kasy Pogrzebowej.

Kasa Pogrzebowa to nie bank!

Oburzenie członków na takie postępowanie zarządu Tow. Ludowego jest wielkie. I racja! Kiedyś ten sam p. Cander, gdy przyszedł ktoś po pożyczkę za czasów prezesury p. Szczuki, odrzekł zgodnie, że w prywatne ręce pieniędzy nie można dać. Miał słuszność. Ale teraz, gdy p. Cander sam potrzebował pieniędzy, to „zmienia sprawę”.

Przecież to sam prezes „potrzebował!” Ciekaw jestem, czy zrobiła Kasa Pogrzebowa, gdyby przyszło do większych wypłat? Ktoby dał pieniądze? Napewno nie p. Cander, ani skarbnik p. Grabowski!

Równie mocno ciekawi mnie też, czy **Ks. Patron Zakrys, jako delegat biskupa wie o tej dokonanej tranzakcji pożyczkowej Kasy Pogrzebowej?** Zresztą członkowie doniosą do Patronatu do Ks. Kuczyńskiego w Tczewie o tej skandalicznej samowolnej gospodarce groszem publicznym.

Członek Tow. Ludowego.”

Od Redakcji: Sprawa ataków na b. prezesa Tow. Ludowego p. Szczukę, chociaż późno, wyswietliła się. Tym, co chcieli dojść do złomu i ciągnąc z Towarzystwa zyska dla celów osobistych, był p. Szczuka niewygodny, gdyż trzymał wszystko w należytym porządku. Nie pracował dla celów osobistych, lecz dla dobro Towarzystwa, nie tak jak terazniejsi ideowi ludzie w Tow. Ludowym! Komentarze naprawdę zbyteczne!

Kowalewo

— **Kradzież gotówki.** W Sierakowie ukradł niejaki Popielec gospodarzowi Ludwikowi Franciszce 280 zł. gotówki. Tutejsza policja wykryła sprawcę w trzech dniach.

— **Kradzież świń.** W styczniu skradziono rolnikowi Jastrzębskiemu świnię. Obecnie policji udało się ująć sprawcę kradzieży, którym okazali się Niewiadomski J., znany ze swych występów złodziejskich, oraz wspólnicy.

— **Kradzież walizki.** Rolnikowi Makuchowi z Podzamku Gołubskiego skradziono walizkę z rzeczami wartości 200 zł. Natychmiastowe dochodzenia ujawniły sprawcę, którym okazał się Józef Banaś ze spółnikami. Walizkę zwrócono poszkodowanemu. Odnalaziono ją u znanej na terenie Kowalewa złodziejki Łabudowej, przechowanej w stajni.

— **Z jarmarku.** Podczas jarmarku zdarzyły się trzy wypadki kradzieży. Skradziono sztukę materiału, czapkę i bieliznę. Sprawców ujęto i materiał został zwrócony kupcom.

— **Kradzież roweru.** Przed kilku dniami skradziono urzędnikowi kolejowemu Szymańskiemu rower, który pozostawił w ekspedycji towarowej. Tutejsza policja odnalazła rower w Ciechocinie pow. Lipno. Złodziejem był niejak Baran, bez stałego miejsca zamieszkania. Okazuje się, że nawet w ekspedycji towarowej nie można zostawić roweru, gdyż i tam nie bardzo jest bezpieczny.

POMORZANIN — BISKUPEM W CHICAGO.

W ostatnim czasie nadeszła z Ameryki wiadomość, że duszpasterz wśród naszych rodaków w Chicago, ks. Stanisław Bona, mianowany został biskupem

w Grand Island. Okazuje się, że ks. biskup Bona pochodzi z Sierosławia w powiecie świeckim. Parafia drzycimiska, do której Sierosław należy, jest z tego powodu bardzo dumna.

KARY ZA USUNIĘCIE ZASTAWIONEGO ZBOŻA.

Warszawa. (Pat.) Wydział karny Sądu Okręgowego w Grudziądzu skazał K. P. z pow. grudziądzkiego na karę grzywny w kwocie zł. 500, którą w razie nieściągalności zastąpi kara więzienia, licząc po zł. 15 za 1 dzień. Sąd Apelacyjny w Toruniu skazał J. S. z pow. grudziądzkiego na karę zamknięcia w więzieniu przez 6 miesięcy z warunkowym zawieszeniem na 5 lat, oraz E. D. z pow. grudziądzkiego na karę 3 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem na 5 lat. Kary powyższe wymierzone zostały za występki usunięcia zboża, stanowiącego przedmiot zastawu zabezpieczającego kredyt, udzielony przez Państwowy Bank Rolny, w myśl przepisów rozporządzenia o rejestrowym zastawie rolniczym.

WIADOMOSCI POTOCZNE Wąbrzeźno, dnia 21 marca 1932 roku.

— **Zamiast wieńca na trumnę śp. Filipa Bialeckiego** składamy w Redakcji „Głosu Wąbrz.” zł. 10,— na rzecz Kuchni Ludowej. **Balcerscy.**

— **Niedziela Palmowa.** Wczorajsza niedziela, Palmowa, którą rozpoczynamy uroczystości wielkocotygodniowe. — W kościele przed główną Mszą św. kapłan święcił palmy, przedstawiające symbol życia wiekuiszego.

Jest zwyczaj, że ludność polyka bałki od palmy, bo to ma przynieść zdrowie. Na wsiach gospodarze wypędzają święconą palmą bydło na pole.

— **Ostatnia niedziela przed świętami** (Palmowa) minęła u nas w zupełnym spokoju. Kupcy, mający składy otwarte, żadnego interesu nie zrobili. Wielu kupców, przewidując te „złote” interesy wogóle nie otworzyło składów.

— **Wiosna kalendarzowa.** Od wczoraj mamy kalendarzową wiosnę. Dzień równa się nocy. Z powodu późniejszego mrozu i obecnych roztopów praca w polu wnet się rozpocznie. Inne lata od połowy marca już siewy się rozpoczęły, a trawy na łące na dobre się zieleniły. Lecz wiosna już dnije i słońce, na które czekaliśmy z tęsknotą przez długą zimę i przez śnieżne zawieje — coraz więcej się zbliża. — Radość i nadzieja wstępuje w ludzkosie strapioną.

— **Koncert religijny „Lutni”** grudziądzkiej, jaki się odbył w dniu wczorajszym w sali p. Klimka zgromadził liczne grono zwolenników śpiewu. Recenzję z koncertu podamy w nast. numerze.

— **Rejonowy Inspektor Koni w Toruniu** przeniósł swoją kancelarię z koszar 8 pułku artylerji ciężkiej ul. Reja do budynku Powiatowej Komendy Uzupelnień (P. K. U.) Toruń ul. Łazienna Nr. 11, wejście od strony kościoła Św. Jana (ul. Św. Jana Nr. 3).

Kancelaria mieści się na 2-gim piętrze w lewo.

— **Kradzież.** Dzisiejszej nocy skradziono na szkodę p. Rotzolla zam. na wybudowaniu jedną świnię ważącą około 1 i pół ctr.

— **Kto ma pieniądze gdańskie, niech zważa!** Według otrzymanych informacji, niektóre monety W. M. Gdańska tracą z dniem 1 kwietnia rb. ustawową moc płatniczą a Kasy W. M. Gdańska przyjmować je będą tylko do końca czerwca r. b.

Z uwagi na to, że środki płatnicze W. M. Gdańska są na terenie Pomorza dość silnie rozpowszechnione dzięki ruchliwemu handlowi ludności tutejszej z W. M. Gdańskiem i że z powodu tego przypuszczać można, że pewna znaczna ich ilość znajduje się w posiadaniu mieszkańców Pomorza ostrzegamy ludność przed skutkami nierozważnego przechowywania monet gdańskich.

Po dniu 30 4. br. monety te posiadac będą miały tylko wartość metalu, co może spowodować znaczne straty dla posiadaczy tych monet.

Obchód Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego

Tegoroczna uroczystość Imienin Woźdza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, miała w Wąbrzeźnie nadzwyczaj imponujący charakter. Rano o godz. 7 orkiestra Zw. Strzeleckiego urządziła ulicami miasta pobudkę, oznajmiając wszystkim o tem, że cała Polska raduje się na myśl o okazji Imienin Szermierza o Niepodległość i Mocarstwo Polskie.

Na placu szkoły powsz. zgromadzili się przedstawiciele władz państw., samorządowych, korporacje, młodzież szkolna, oraz oddziały P. W., które pochodem przy dźwiękach 2 orkiestr ruszyły do kościoła, na uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. wik. Wielewskiego. Kościół był wypełniony ponadto obywatelstwem z miasta i powiatu.

Po nabożeństwie sformowana kolumna, ruszyła przez Rynek na ul. Wolności, gdzie przed gmachem pięknie udekorowanego Starostwa powiatowego, odbyła się defilada.

Przed oczami widzów przeciągnęła długa kolumna rozjaśnionych twarzy młodzieży szkolnej, wreszcie dziarski krok i wykład defilujących hufców PW. oddziałów Zw. Strzel., Kolej. P. W., Pocht. P. W. i Policji Państw. wzbudził ogólne uznanie i przekonanie, że praca P. W. jest postawiona na odpowiednim poziomie.

Miasto było udekorowane chorągwiemi państwowymi.

W południe w sali sejmikowej, zgromadzili się przedstawiciele władz, urzędów, organizacji oraz poszczególni obywatele miasta i powiatu, którzy składali na ręce p. Starosty życzenia Imieninowe dla Pana Marszałka.

O godz. 20-iej w udekorowanej sali kina „Słońce” p. Szymańskiego, przepełnionej przedstawicielami władz, urzędów, organizacji młodzieży i publiczności, odbyła się uroczysta akademja, na którą złożyły się deklamacje młodzieży, śpiew chóru „Lutnia”, koncert orkiestry gimnazjalnej, wreszcie treściwe i pełne zrozumienia przemówienie p. insp. Matuszkiewicza, który pięknie omówił życie młodego „Ziuka”, później brygadiera, komendanta, wreszcie Naczelnika Państwa, Twórcy Armji, Budowniczego i Szermierza Polski Mocarstwowej Józefa Piłsudskiego.

Na zakończenie wysłano depeszę i uczczono dzień Imienin trzykrotnym okrzykiem „Niech długo żyje!”, warta złożona ze Strzelców, prezentowała broń.

Marszałek Józef Piłsudski

Belweder — Warszawa.

Zebrani na uroczystej Akademji 19 marca 1932 roku obywatele Wąbrzeźna i powiatu wąbrzeskiego ziemi pomorskiej, łącząc się duchem i uczuciem z całą Rzeczypospolitą, składamy Ci Panie Marszałku w darze imieninowym serca nasze i zapewnienie, że tak jak Ty Wodzu nasz kochając Polskę, poprzez trudy całego życia, oraz przez czyn zbrojny i walkę orężną z wrogiem zdążyłeś do zdobycia niepodległości Ojczyzny, tak my, wierni Twojej ideologii, pracą twórczą, uczciwością społeczną, miłością naszej mowy, ziemi i domów, dążyć będziemy do ugruntowania niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej, której w potrzebie bronąć będziemy do ostatniej kropli krwi.

Jako wyraz najserdeczniejszych życzeń wnosimy trzykrotny okrzyk: Pan Marszałek Józef Piłsudski niech żyje! niech żyje! niech żyje!

Za Komitet:

Andrzej Suchecki, Starosta Powiatowy.

Żywy obraz, ładnie wykonany przez zespół młodzieży, oraz wspólny śpiew „Boże coś Polskę” — zakończył akademję.

W tym roku dzień obchodu Imienin Marsz. J. Piłsudskiego, był naprawdę przejrzałym wyrażeniem pracy małego grona osób, które nie zrażając się licznymi atakami ze strony ludzi, nastrojonych nieprzychylnie, a nawet wrogo, do

ideałów Marsz. Piłsudskiego — pracę swoją niezmiernie kontynuowali — wykazując w czasie obchodu, naocznie, że rzetelna i ideowa praca, a pozbawiona jadu nienawiści partyjnej, wyda w końcu wspaniałe rezultaty.

W poprzednich bowiem latach widzieliśmy, że społeczeństwo miejscowe, nie znając poprostu osoby Marsz. Piłsudskiego, Jego życia i trudów, poniesionych dla Ojczyzny — niechętnym okiem patrzyło na urządzane ku Jego czci obchody.

Tych, którzy dekorowali domy swoje chorągwiemi w dniu Imienin w latach poprzednich, policzyć można było na palcach, defilady wypadały wskutek tek znanego stanowiska kierowników niektórych organizacji — bardzo blade. Udział obywatelstwa w całej uroczystości był bardzo niski.

Obchód tegoroczny sprawił niespodziankę i organizatorom i tym, którzy sądzą operując frazesami polityczno-gospodarczymi, — że obchód wogóle nie przyjdzie do skutku.

Faktem bowiem stwierdzonym jest, że coraz szersze warstwy społeczeństwa oraz młodzieży grupującej się w silnej

organizacji P. W., jaką jest bezsprzecznie Związek Strzelecki — wierzą, temu, który wywiódł nas z domu niewoli, oraz obronił nas przed zalewem komunizmu, i że On potrafi nawet państwową przeprowadzić przez wzburzone fale obecnego kryzysu, ku spokojnej i szczęśliwej przystani.

Na nic się zda zatruwanie jadem nienawiści dusz społeczeństwa, przez naszych partyjników, gdyż społeczeństwo to przejrzało i potrafi rozróżnić plewy partyjne od zdrowego ziarna, myśli państwowo-twórczej, opartej o silny Rząd, oraz potężną Armję.

Spółeczeństwo nasze zrozumiało, że służba dla dobra Państwa jest ciężką, wymaga dużo hartu i woli i że tylko zgodnym wysiłkiem potrafi sztandar Orła Białego, wzniesić się na takie wyżyny, jakie mu w rządzie narodów europejskich, słusznie się należą.

Warchołów politycznych, chcących na obecnym kryzysie gospodarczym wykucć swój partyjny cel — przepędzi na cztery wiatry.

Oby ta chwila i to zrozumienie interesów Państwa, dla dobra całego Narodu, nadeszła jaknajprędzej.

Na wieczny spoczynek

Ponieważ jest to dzień ustanowienia Najśw. Sakramentu, zastajecie dziś w kościele na początku nabożeństwa mniej żałoby, niż w inne dni Postu. Zastajecie wielki ołtarz przybrany kwiatami, świece na nim z wosku białego i krzyż ołtarza zakryty zasłoną białą, a kapłan do Mszy świętej wychodzi w ornacie białym, uroczystym.

Dzisiaj odprawiana była w każdym kościele tylko jedna Msza święta, którą odprawia w katedrze biskup, a w innych kościołach przełożony kościoła. Inni kapłani z rąk celebrującego przyjmują w czasie Mszy św. Komunię św.

Gdy kapłan wychodzi ze Mszą św., odzywiają się organy, gdy zaś zaśpiewa „Gloria in excelsis Deo”, chwala na wysokość Boga, wtedy przy ołtarzu odzywa się dzwonek, a na wieży kościelnej odzywają się wszystkie dzwony, na znak radości duchowej z ustanowienia ofiary Mszy św. i Najświętszego Sakramentu. Po przepiewaniu hymnu Gloria zamilkną dzwony i milczą aż do Gloria we Mszy Wielkiej Soboty. Zamiast dzwonów używa się w tym czasie drewnianych przyrządów, które głuchy głos wydają.

Jak mądrze Kościół ustanowił te obrzędy, by nim wyrazić uczucia, jakimi w tych dniach jest przejęty!

W dzisiejszej Mszy św. kapłan konsekruje trzy hostje, z tych jedną pożywa w czasie Mszy św., druga będzie służyć do jutrzejszego nabożeństwa rannego i jutro ją kapłan pożyje, trzecia będzie jutro włożona do monstrancji i w niej zaniesiona do grobu Pańskiego.

Kapłan, odprawiający dzisiejszą Mszę św., sam przyjąwszy Komunię, rozdaje ją potem najprzód, jak już powiedziałem, innym kapłanom, w kościele się znajdującym, a potem ludowi.

Po Mszy św. kapłan przynosi Najśw. Sakrament w procesji do jakiej kaplicy z kościołem złączonej, w tym celu przybranej i zaciemnionej. To nam przypomina, jak Jezus po Ostatniej Wieczerzy wyszedł z wieczernika, by za nas cierpieć i umrzeć.

Po przeniesieniu Najśw. Sakramentu kapłani odmawiają Nieszpory, a potem następuje obrzęd, który się nazywa denotatio altarium, obnażanie ołtarzy, jako wyraz największej żalności Kościoła.

W kościele katedralnym biskup poświęca olej chorych; to jest ten olej, którym namazuje się chorych i dzwony, olej katechumenów, to jest olej używany przy udzielaniu Chrztu św., przy święceniu wody do chrztu i przy udzielaniu Sakramentu Kapłaństwa, i przyzmo święte, którym to namaszcza biskup czoło udzielając Sakramentu Bierzowania, którego się używa przy Chrzcie św., przy konsekracji biskupów, kościołów, kielichów, przy święceniu dzwonów.

Dzisiaj także na pamiętkę, że Pan Jezus Apostołom nogi umywał, biskup umywa nogi dwunastu ubogim. Gdy tedy będą się rozpoczynać obrzędy te w kościele, krótsze od katedralnych, ale jednak święte i podniosłe, skupcie się w duchu, byście pobożnie wzięli w nich udział: „Przed modlitwą przygotuj duszę swoją, a nie bądź jako człowiek, który Boga kusi!” p.

Dzisiaj także na pamiętkę, że Pan Jezus Apostołom nogi umywał, biskup umywa nogi dwunastu ubogim. Gdy tedy będą się rozpoczynać obrzędy te w kościele, krótsze od katedralnych, ale jednak święte i podniosłe, skupcie się w duchu, byście pobożnie wzięli w nich udział: „Przed modlitwą przygotuj duszę swoją, a nie bądź jako człowiek, który Boga kusi!” p.

Dzisiaj także na pamiętkę, że Pan Jezus Apostołom nogi umywał, biskup umywa nogi dwunastu ubogim. Gdy tedy będą się rozpoczynać obrzędy te w kościele, krótsze od katedralnych, ale jednak święte i podniosłe, skupcie się w duchu, byście pobożnie wzięli w nich udział: „Przed modlitwą przygotuj duszę swoją, a nie bądź jako człowiek, który Boga kusi!” p.

Z okolicy

— **Książki.** (Na cześć Marszałka). Zarząd tutejszego oddziału Zw. Strz. zaproszeniem zwołał wszystkie zarządy tu istniejących towarzystw i p. p. kierowników szkół, celem omówienia programu akademji ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zebraniu przewodniczył prezes Zw. Strz. Fr. Guz. Ustalono program następujący: W sobotę 19 bm. wieczorem capstrzyk. W niedzielę 20. bm. na sali p. Deutschmanna o godz. 7 wieczorem akademja, na którą złoży się wiecz. akademja, na którą złożyły się lka teatralna p. t. „Rozkaz”. Wstęp na akademję był bezpłatny.

— **Przedstawienie.** W ubiegłą niedzielę Sekcja Teatralna Towarzystwa Powstańców i Wojaków Książki, odegrała sztukę teatralną „Genowefa”. Publiczność dała wyraz zrozumienia i poparcia tutejszego Tow. Pow. i Woj. zapewniając szczerze salę p. Deutschmanna.

Amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie, czego dowodem były huczne oklaski. Na szczególne wyróżnienie zasługuje amatonka p. Szumska, która kreując rolę Genowefy wykazała wielką zdolność artystyczną, która swą grą trzymała publiczność w napięciu do ostatniego momentu. Reżyserował p. Pyszczyski.

KIESZONKOWA ENCYKLOPEDIA.

W niedługim czasie ukaże się z druku dzieło w 2 tomach (formatu kieszonkowego) pt. „Kieszonkowa Encyklopedia Popularna” — która na 2000 stronach druku petitem — obejmie całością wszystkich potrzebnych wiadomości i informacji, uwzględniając wymagania najszerszych warstw społecznych.

W tem popularnem dziele każdy znajdzie dla siebie kątek, dla każdego czy laika czy uczonego — przyniesie poważny zasób wiadomości, wskazówek i stanie się przeto pewnego rodzaju vadamecum teoretycznym i praktycznym.

Ze względu na niską cenę (16 zł. — na raty) każdy nabyć może. Redakcja: Kraków ul. Józefitów 10.

GIELDA ZBOŻOWA.

Poznań 17. 3. 32. żyto nowe suche 24,50—24,75, pszenica 24,50—25,00, jęczmień 23,75—24,75, jęczmień zwyczaj. przemiał. 20,50—21,50, owies pastewny 20,75—21,25, mąka żytnia 65 proc. 37,50—38,00, mąka pszenna 65 proc. 37,50—39,50, otręby żytnie 15,00—15,50, otręby pszenne 14,00—15,00, rzepak 32,00—33, wyka 22,00—24,00, peluska 24,00—26, groch Victoria 23,00—26,00, seradela 30,00—32,00, łubin niebieski 11,50—12,50, łubin złoty 16,00—17,00, koniczyzna żółta odłusk. 150,00—170,00, koniczyzna czerwona 160,00—210,00, koniczyzna biała 320,00—460,00, koniczyzna szwedzka 130,00—150,00.

TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 19 3 1932 r.

a) WOŁY:	
1. pełnomięsiste wytuczane, niezaprzęgane	64—68
b) BUHAJE:	
1. wytuczane, pełnomięsiste	58—60
2. tuczne, mięsiste	48—52
3. nietuczne, dobrze odżywione	40—46
4. miernie odżywione	32—38
c) KROWY:	
1. wytuczona, pełnomięsista	62—68
2. tuczna, mięsista	54—58
3. nietuczna, dobrze odżywiona	30—38
4. miernie odżywiona	24—28
d) JALOWICE:	
1. wytuczona, pełnomięsista	64—68
2. tuczna, mięsista	54—58
3. nietuczna, dobrze odżywiona	44—52
4. miernie odżywiona	32—40
e) MŁODZIEŻ:	
1. dobrze odżywna	32—40
f) CIEŁĘTA:	
1. najprzedniejsze cielęta, wytuczane	60—70
2. tuczne cielęta	56—60
3. miernie odżywione	44—50
II. ŚWINIE (tuczniaki).	
1. pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi	86—90
2. pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi	80—84
3. pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi	76—78
4. mięsiste świnie ponad 80 kg. wagi	68—76
5. maciory i późne kastraty	70—74

PROGRAM RADJOWY

ŚRODA 23. III. 32.

11,45 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12,10 Płyty gramofonowe. 13,35 Płyty gramofonowe. 14,45 Płyty gramofonowe. 15,25 Odczyt z cyklu dla maturalistów. 15,45 Giełda pieniężna. 15,50 Odczyt z cyklu dla maturalistów. 16,20 „Wśród książek”. 16,40 Płyty gramofonowe. 16,55 Lekcja języka angielskiego. 17,10 „O hejnale Marjackim w Krakowie”. 17,35 Koncert popularny. 18,35 Komunikat rolniczy przysposobienia rolniczego.

19,05 Wiadomości sportowe. 19,15 Transmisja z Filharm. Warsz. 21,30 Transmisja słuchowska. 22,00 Transmisja słuchowska. 22,30 Dodatek do Pras. Dziennika Radjowego. 22,45 Odczyt w języku angielskim „Polski przemysł węglowy”.

CZWARTEK 24. III. 32.

11,45 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12,15 „Walka z rakim ziemniaczanym i odmiany rako-oporne”. 12,35 Płyty gramofonowe. 14,45 Płyty gramofonowe. 15,25 Odczyt z cyklu dla maturalistów. 15,45 Giełda pieniężna. 15,50 Program dla dzieci. 16,20 Lekcja języka francuskiego. 16,40 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształ-

cących. 17,10 „Jak dawne są pisanki”. 17,35 15,50 Transmisja ze Lwowa. 16,20 Skrzynka pocztowa. 16,40 Płyty gramofonowe. 16,55 Lekcja języka angielskiego. 17,10 „Tańce śmierci w malarstwie polskim”. 17,35 Koncert religijny w wyk. chóru Kościoła św. Augustyna w Warsz. 19,15 Przegląd rolniczej prasy zagranicznej. 19,30 Wiadomości sportowe. 19,35 Płyty gramofonowe. 19,45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20,00 Słowo wstępne do oratorium „Stworzenie świata”. 20,15 Trans. z Filharm. Warsz. 22,50 Transm. z Krakowa parafrazy na organ, chór i sola, z „Siedmiu słów Chrystusa”.

PIĄTEK 25. III. 32.

11,45 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12,10 Płyty gramofonowe. 15,25 Odczyt z cyklu dla maturalistów. 15,45 Giełda pieniężna.

Drukem i nakładem Zakł. Graf. Bolesława Szuczki. — Redaktor odpowiedzialny Alfons Szuczka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

Po przeprowadzeniu gruntownego remontu jest mój

ŚRUTOWNIK i kaszkarnia

od poniedziałku, dnia 21 b. m.

czynna

Przyrzekając rzetelną obsługę.

J. TOBOLSKI

ul. Ogrodowa

Wiosna się zbliża — czas pomyśleć o sadzeniu drzew.

Przyjmuję już zamówienia na wyborowe drzewka owocowe, w odmianach gwarantowanej jakości, ze znanych Szkółek Ruskowskich, po cenach specjalnie zniżonych loco Wąbrzeźno

Jablonie za 1 sztukę od 1.75 do 2.00 zł.
Grusze „ 2.75 zł.
Sliwy „ od 1.75 do 2.25 zł.
Czeresnie i wiśnie „ od 2.75 do 3.00 zł

Polecam również krzewy owocowe i ozdobne
JERZY SAMULCZYK

Handlowy Reprezentant Szkółek Ruskowskich W. Koskowskiego na okręg wąbrzeński. Gospodarstwo Ogrodniczo - Nasienne, Wąbrzeźno, Polna 15. Wybud. pod Wałyczek

PRZETARG KIOSKU I ŁAZIENEK

Związek Inw. Woj. R. P. Wąbrzeźno
przedziera od 15. 4. b. r.

KIOSK I ŁAZIENKI na Podzamku

w całości lub oddzielnie. Pierwszeństwo zastrzega zarząd dla członków Zw. Inw. Woj. R. P. Składanie ofert od dn. 31. bm. u skarbnika Gogolewskiego ul. Marsz. Piłsudskiego z załączeniem wadium zł 25,— które po nieuwzględnieniu oferty się zwraca.

Otwarcie ofert dnia 2. 4. br. o godz. 11 przed południem.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 marca 1932 r. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

10 mtr.² desek.
Zbiórka reflektantów w moim biurze.
Główczyński, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 marca 1932 r. o godz. 4 po południu sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

maszynę do pisania i szafę żelazną.
Zbiórka licytantów w moim biurze.
Główczyński, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 marca 1932 r. o godz. 5,30 po południu sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

biurko.
Zbiórka reflektantów w moim biurze.
Główczyński, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 23 marca 1932 r. o godz. 9 przed połudn. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. A. Płony w Łabędziu:

2 krowy.
Główczyński, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 24 marca 1932 r. o godz. 3,30 po połudn. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Aleksandra Tatary w Przydworzu:

30 ctr. żyta, tuczniaka, krowę i pług.
Główczyński, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 23 marca 1932 r. o godz. 1 po południu sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Brunona Felskiego w Czaplach:

3 cielaki, powózkę i 13 szyn do budowy.
Główczyński, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 marca 1932 r. o godz. 4,15 po południu sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Pelagji Betlejewskiej w Wąbrzeźnie, Rynek:

bufet, kredens, 10 krzesel, zegar stojący, lustro, stół, 2 fotele, kanapę, lustro z konsolą.
Główczyński, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 marca 1932 r. o godz. 3,30 po połudn. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Marji Raczekowskiej w Wąbrzeźnie:

szafę żelazną.
Główczyński, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 23 marca 1932 r. o godz. 12 w południu sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Jana i Franciszka Czajków w Czaplach:

6 prosiaków.
Główczyński, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 24 marca 1932 r. o godz. 3 po południu sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Jana Feduki w Przydworzu:

konia i krowę.
Główczyński, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 marca 1932 r. o godz. 10,15 przed poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. R. Nitza w Wąbrzeźnie, ul. Marsz. Piłsudskiego:

2 platformy i konia.
Główczyński, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 23 marca 1932 r. o godz. 10,45 przed poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Feliksa Chmiela w Płużnicy:

krowę.
Główczyński, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 marca 1932 r. o godz. 9,45 przed poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. G. Grütznera w Wąbrzeźnie, ul. Strzelecka:

1 skrzydło, kompl. 2 mechanizmy fortepianowe, 3 płyty rezonansowe, podstawę do klawiatury harmonjum.
Główczyński, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 23 marca 1932 r. o godz. 1,30 po południu sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Józefa i Zofji Marchewiczów w Uciężu:

maszynę do szycia „Singer”.
Główczyński, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 23 marca 1932 r. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Fr. Góhrkego w Płużnicy:

20 m. drzewa, kompl. śrutownik, motor elektr., fuchtel i wialnię.
Główczyński, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 23 marca 1932 r. o godz. 4 po południu sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Ludwika Sajdlowskiego w Półku:

7 średniaków, 2 maciory, 4 krowy, 3 byczki, 2 jałowki, i 2 konie.
Główczyński, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 23 marca 1932 r. o godz. 9,15 przed poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. B. Wittę w Łabędziu:

sieczkarkę i tuczniaka.
Główczyński, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 23 marca 1932 r. o godz. 11 przed połudn. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Stanisława Paczkowskiego w Ostrowie:

krowę, 5 warchlaków i 4 owce.
Główczyński, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 23 marca 1932 r. o godz. 10,30 przed poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Adama Netzego w Płużnicy:

2 krowy.
Główczyński, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 23 marca 1932 r. o godz. 10,15 przed poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Franciszka i Józefy Malców w Płużnicy:

maneż.
Główczyński, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 marca 1932 r. o godz. 2,30 po połudn. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w podwórzu p. Tobolskiego w Wąbrzeźnie, ul. Marsz. Piłsudskiego:

2 młockarki.
Główczyński, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 23 marca 32 r. o godz. 9 przed południem sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Emmy Baumann w Łabędziu:

żrebaka, krowę, 2 byczki i jałowkę.
Główczyński, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 23 marca 1932 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Bronisława i Marji Dąbrowskich w Płużnicy:

powózkę, maszynę do szycia, szafę żelazną, bufet, biurko, fortepian.
Główczyński, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 24. III. 32 r. o godz. 12-tej sprzedawać będą w drodze egzekucji w Szewcach u p. Alfonsa Górskiego najwięcej dającemu za gotówkę:

98 ctr. mączki kartoflanej, 2 powózki, samochód osobowy marki „Fiat”, 76 par rogów różnego gatunku, radio 4 lampk., fuzję, fortepian, 4 kanapy, 8 foteli i stół.
Rogowski, komornik sąd. w Kowalewie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 24 marca 1932 r. o godz. 10-tej sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę u p. Józefa Chaima i Szajny Róży Fulederów w Golubiu ul. Kościelna:

umeblowanie pokoju słołowego, sypialnego, rozmaite inne meble, firany, rozmaite ozdoby, w tem: 8 poduszek na łóżka, 12 obrusów na stół, 11 poduszek ozdobnych itp. rzeczy.

. Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 23. III. 32 r. o godz. 10-tej sprzedawać będą w drodze egzekucji w Kowalewie na Rynku przed lokalem p. Neumerowej najwięcej dającemu za gotówkę:

6 grabi komnych, 3 buraczniki, młocarnię, 2 wialnie, dubielówkę, 2 sztuki towaru i rower męski.

Rogowski, komornik sąd. w Kowalewie.

Do siewu!

Pszenicę letnią „Kolbes Heine”, peluszkę, groch biały wrzący, wykę, buraki past. Ekdendorfskie. Jęczmień.

Sprzedaje majątność
Niedźwiędź
pow. Wąbrzeźno

ZAJĘCIE.

praca, zarobek dla wszystkich. Bezrobotni, inteligenci, panie i panowie, piszcie zaraz:

Kieszonkowa Encyklopedia Popularna
Kraków, Józefitów 10.

JAJA WYLĘGOWE

czyste rasy kur jastrzębiatych Plymouth-Rock ma na sprzedaż

J. Kurzyński
ul. Wolności 24

PIERWSZE NAJNOWOCZESNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

„SŁOŃCE”

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Tylko dziś w poniedziałek dnia 21 bm, o 4 dla dzieci i młodzieży wstęp 25 gr. o godz. 8,15 dla dorosłych

2 osoby na 1 bilet

Ostatni raz przed świętami wyświetlamy rekordowy podwójny program p. t.

„Cowboy i księżniczka”

W roli głównej Buck Jones i jego banda cowbojska.

Oraz wspaniały film rok 1932 p. t.

Dziewczyna z piekła

W rolach głównych: Mary Astor i Robert Armstrong
Przez cały wielki tydzień kino nasze jest nieczynne.
Następny program świąteczny zacieka wi wszystkich